

Iwona Gajda

Hologramowy Świat II

Myśli

Iwona Gajda

Hologramowy Świat II

Myśli

Spis Treści

Rozdział Pierwszy

Pojawienie się myśli i zanurzenie w historii..... 10

Pradawna Irlandia czasów celtyckich. Dla bohaterki myśli po prostu są – pojawiają się, krążą i wypełniają przestrzeń jej istnienia. Wchodząc w świat Wielkich Królów, mitów i władzy, doświadcza myśli jako naturalnego tła życia, jeszcze nierozpoznanego i nieoddzielonego od wiary, lęku i porządku świata.

Wielki Król Tary

Władza

Złudzenia

HOLOGRAMOWE VADEMECUM 25

Myśli – czym są?

Rozdział Drugi

Rozpoznanie myśli i ich związek z emocjami 34

Chryścianizacja Irlandii i narodziny nowego porządku duchowego oraz prawnego. Bohaterka zaczyna zauważać własne myśli i łączyć je z emocjami – winą, nadzieją i strachem. Wraz z narzucaniem zasad, wiary i prawa odkrywa, że wiele myśli nie pochodzi z jej wnętrza, lecz z przejętych systemów i cudzych narracji.

Święty Patryk

Ogień Wielkanocny

Prawo brehonów

HOLOGRAMOWE VADEMECUM 50

Przemiana serca – integracja myślenia, emocji i rzeczywistości

Rozdział Trzeci

Nasilenie, ucieczka i rozpad myślenia 62

Najazdy wikingów, przemoc i chaos średniowiecznej Irlandii. Myśli stają się natrętne, sprzeczne i coraz trudniejsze do uniesienia. Bohaterka próbuje nimi sterować, a następnie przed nimi uciec – w historię, obrazy i kolejne narracje. Rzeczywistość rozpada się na fragmenty w jej doświadczeniu, a myślenie traci spójność i oparcie.

Wikingowie

Turgesius

Światło

Brian Boru

Hologramy

Ucieczka

Obrazy

HOLOGRAMOWE VADEMECUM 92

Rozdział Czwarty

Zestrojenie, przebudzenie serca i powrót 102

Dżuma, ulica, śmierć ciała. W doświadczeniu granicznym myśli tracą zdolność podtrzymywania istnienia. Dochodzi do zestrojenia – serce zostaje wybudzone i przejmuje funkcję regulacyjną. Następuje powrót do świata w nowej jakości obecności – zestrojonej, stabilnej i regulowanej z poziomu serca.

Serce

Ufność

Wybory

Przebudzenie

Powrót

Wstęp

Przybyłam do Irlandii. Na wyspę zielonych wzgórz porośniętych wrzosem i trawą. Po to, by obudzić w moim sercu radość ludzkiego życia i napełnić je wiarą w moc oraz dobro człowieka. Odkąd uzyskałam ciało, ono wciąż płacze, bijąc w rytmie ego, które karmi je tysiącem emocji tworzonych przez zmysły. Wystarczy jeden dotyk, spojrzenie czy wspomnienie, a już rodzą się nowe myśli, które dręczą, męczą i dławią, przygniatając ciężarem zbyt trudnych emocji, dramatów i scen. A serce nie nadąza, nie ma już sił. Ledwie drży pod ich naporem. Dlatego na wzgórzach Tary stanę przy świętym kamieniu Lia Fáil i poddam się próbie przemiany. Jeśli kamień przemówi głosem ziemi i bogów, wtedy serce wypełni się duchem, który pozwoli mu żyć w świecie ego, dostrojone w mocy do ludzkiego świata. Już otula mnie mgła, z której płynie muzyka fletów, skrzypiec i harf. Z nadzieją wpatruję się w kamień i czekam na jakiś znak. Tak jak niegdyś czekali pradawni królowie, pragnąc by Lia Fáil pozwolił im panować.

A co zrobisz, jeśli kamień nie przemówi? Jeśli będzie milczał niczym martwy głaz? Co jeśli nie otrzymasz żadnej odpowiedzi? Co zrobisz? Co zrobisz wtedy?

Złowieszcze myśli powstają przy dźwiękach harf, wprawiając mnie w nagły niepokój. Mam wrażenie, że znowu chcą mnie zastraszyć, jak czający się w mroku drapieżnik.

Co zrobisz, jeśli kamień nie przemówi? – powtarzają, szeleszcząc niczym liście na wietrze.

Nie wiem. Pewnie odejdę w ciszy, ze spuszczoną głową. Niosąc w sobie ciężar nieudanej przemiany...

Zawiedziona, że nie zostałaś królową Irlandii? – syczą teraz jak węże wijące się w zaroślach, zaś ich ton staje się drwiący.

*Nie chcę być królową Irlandii, lecz sobą – odpowiadam z butą.
– Wynoście się! Nie chcę was, pijawki żądzę ego!*

Nie przesadzaj. Przychodzimy jak posłańcy świata, byś nie była sama pośród tej nocy. Poza tym żądza władzy tkwi w każdym człowieku. Nie byłoby cię tutaj bez tego pragnienia. Nie wypieraj się...

Odejdźcie! Serce wybrało to miejsce, ponieważ szuka prawdy, a nie przywilejów.

Dobrze, już dobrze. Ale jeśli kamień przemówi, włóż na siebie purpurowy płaszcz korony. To będzie twój czas triumfu.

Szuuu... – i już wiatr przegania ego. Pomiędzy myślami znajduję ciszę, z której wybrzmiewa muzyka fletów, skrzypiec i harf. A w niej – legendy o bohaterach: Celtach, słynących z odwagi, którzy nie poddali się rzymskim legionom; o Wikingach, którzy smoczymi łodziami docierali aż do serca tej dzikiej krainy; jak również o bardach, opiewających w pieśniach piękno tej ziemi. Gdy nagle mgła znika, a wokół mnie wyrastają dziesiątki prostych namiotów. Widzę stożkowate konstrukcje z drewnianych kijków i zwierzęcych skór; powiązane są one sznurami i obciążone kamieniami, by chronić od wiatru. W świetle tłących się pochodni dostrzegam strażników ubranych w wełniane tuniki przepasane rzemieniem. Niektórzy śpią, owinięci w skóry, skuleni przy ogniskach. Inni czuwają przy wejściach do namiotów. Cisza wypełnia przestrzeń, przerywana odgłosami: w oddali poszczekuje pies; koń prycha, wypuszczając w powietrze obłok pary.

Nadzieja zawieść nie może – mocny męski głos dobiega z boku.

Odwracam się i po drugiej stronie kamienia Lia Fáil, w blasku księżyca i gwiazd, dostrzegam mężczyznę. Ma na sobie gruby, prosty płaszcz z ciemnej wełny, sięgający kolan. Czarne, długie włosy opadają mu na ramiona. Jego twarz jest surowa, lecz owiana spokojem.

Kim jesteś? – pytam zdziwiona.

Cormac mac Airt, wielki król ze Wzgórza Tara. Mąż prawa, druidów i słów. Witaj w czwartym wieku nowej ery – w czasach, gdy Irlandia podzielona jest na dziesiątki małych królestw, a każdy ród walczy o przetrwanie. Na tej ziemi znajdziesz ludzką wiarę i spokój. Światło, które rozjaśni twój mrok. Idź za mną.







Rozdział Pierwszy

***Pojawienie się myśli
i zanurzenie w historii***

Wielki Król Tary

Zbliża się północ. Gęsta mgła okrywa wzgórze Tary, malując wszystko na biało: niebo, drzewa, ziemię. Natarczywa i zachłanna, wkrada się w każdy zakątek przestrzeni, jakby chciała zasłonić przede mną cały świat. I chyba jej się udaje, bo właśnie sprzed moich oczu zniknął Cormac mac Airt, Wielki Król Irlandii, cała jego świta, kamień Lia Fáil i wzgórze Tara. Nawet muzyka fletów, skrzypiec i harf niknie pod grubą pierzyną gęstej pary. Wytężam zmysły, próbując zobaczyć cokolwiek.

Czy ktoś tutaj jeszcze jest? – pytam, czując jak strach oplata mnie dookoła, wybudzając złowrogie myśli. Ledwie przełykam ślinę. Z oddali dochodzą ciężkie kroki ludzi. Ziemia przez chwilę drży pod stopami, po czym milknie. I znów nie ma nic prócz tej mgły oraz myśli, które malują mroczne obrazy w mojej wyobraźni. Lecz wtem mgła przybiera kształty duchów. Wpadam w dziwną panikę: chcę biec, ale nie mogę.

Czy ktoś tu jest? – powtarzam z trudem.

Tylko ty, Elizabeth, intruz z XXI wieku – złowieszczę myśli pojawiają się zewsząd: z ciała, wyobraźni i wspomnień. Wyją i jęczą, szturchając mnie z każdej strony. Najpierw lekko, z dystansem, jakby próbowały zachować grację i umiar. A potem z impetem, uderzając prosto w serce. Nie znajduję w sobie siły, by się im przeciwstawić.

Tak, nie masz nic, żadnej broni. Zaraz zakują cię w kajdany, zamkną w czeluściach jaskini. Zginiesz w IV wieku na irlandzkiej ziemi i nikt nigdy cię nie znajdzie. Lepiej uciekaj, póki możesz! Bierz nogi za pas! Patrz, wszystko znika!

To nieprawda – ostatkiem zdrowego rozsądku próbuję się uspokoić. – *Przecież wciąż stoję, gdzie stałam, a przed chwilą rozmawiałam z najpotężniejszym, najmądrzejszym i najsprawiedliwszym królem*

Irlandii. Powiedział, że mam za nim iść – ręką przenikam przez mgłę, próbując dotknąć kamienia Lia Fáil, którego jednak nie znajduję. – Miał na sobie ciemny płaszcz... – mówię tylko.

Ha, ha! Zwariowałaś?! – myśli drwią. – On istniał w IV wieku! Nikogo tutaj nie było! Elizabeth, co się z tobą dzieje?

Ale jak to możliwe?! – pytam, łapiąc oddech głęboko i tak zachłannie, jakbym wciągała przez nozdrza cały świat. I nagle powietrze silnym strumieniem wpada we mnie i zmienia scenerię. Niczym tchnienie życia swoim ciepłem i blaskiem rozjaśnia chwile i wprowadza spokój. Panika ustępuje, a przestraszone myśli uciekają we wszystkie strony świata, zabierając ze sobą mgłę. Wokół mnie powstaje nowy magiczny świat: gęsty las oraz zielone liście drzew. Dostrzegam niemowlę ukryte między korzeniami drzew. Nagie i bezbronne, całe drżące od chłodu. Obok niego wilczyca. Jej czarna sierść błyszczy w świetle księżyca. Ostrożnie liże dziecko, ogrzewa je ciepłem swojego ciała i przystawia do sutka. Niemowlę ssie mleko. Zasypia.

Gdzieś z oddali dochodzę dźwięki fletów, skrzypiec i harf, a wśród nich odgłos kroków, szelest liści. I już wśród drzew pojawia się wojownik. Na plecach ma łuk oraz torbę ze skóry. Zdejmuje płaszcz, wyciąga ramiona i bierze dziecko na ręce. Niesie w stronę swojej osady. I oto chłopiec dorasta w kręgu chat krytych strzechą, gdzie płonie ogień, a dym unosi się wysoko w niebo.

Kim jest to dziecko? – dociekam.

To ja, wielki król Cormac mac Airt – unosi dłoń. – W ludzkim świecie nie wszystko układa się tak, jakbyśmy chcieli. Widzisz, w moich żyłach płynie bosko-królewska krew. Tylko przez wiele lat nikt o tym nie wiedział. Mój ojciec, Art mac Cuinn, zwany Artem Samotnym, zginął w bitwie pod Mag Mucrama w Connachcie zanim się urodziłem. Matka

ukryła mnie w lesie, pragnąc ocalić przed wrogami. Uratowała mnie wilczyca i wojownik Fiacha, przyjaciel rodu. Nie wiedziałem, kim jestem. Dorastałem w cieniu tajemnicy, aż pewnego dnia przeznaczenie wezwało mnie na Tarę.

Tutaj? Na to wzgórze?

Tak. Wśród starszyny przemówiłem w sprawach prawa i sprawiedliwości. A wtedy nikt nie miał wątpliwości, że jestem prawdziwym następcą tronu Irlandii: Wielkim Królem, Ardri.

I co było dalej? – pytam.

Lecz zamiast odpowiedzi króla słyszę gwar tysięcy ludzi. Muzykę, śpiewy i tańce. Znowu stoimy przy kamieniu Lia Fáil, a dookoła nas – jak gdyby spod ziemi – wyrasta miasto. Na tarasach wzgórza stoją namioty i drewniane konstrukcje, barwne sztandary kołyszają się na wietrze. Na jednych widzę wizerunki jeleni i wilków, a na innych – smoki i krzyże solarne. To znaki rodów i królestw prowincji. Każdy klan ma własne symbole, a wokół nich stoją wodzowie i wojownicy z mieczami u boku i tarczami na ramionach. W tłumie zauważam także druidów w białych płaszczach, którzy przybyli z całej wyspy, aby błogosławić nowego władcę i przyzywać duchy ziemi. W samym środku starszyna zasiada w kręgu. Przy nich tłoczą się bardowie i wojownicy z włóczniami.

Teraz wzrokiem sięgam poza wały, które otaczają Tarę. Tam niczym morze rozlewa się tłum poddanych: chłopów, wędrowców, kupców i rzemieślników, jak również kobiet i dzieci. Jedni niosą dary – chleby, dzbany miodu oraz skóry. Inni cisną się w tłumie bądź wspinają na wały, byle tylko zobaczyć, co wydarzy się na wzgórzu Tary. I oto Cormac mac Airt, w uroczystym płaszczu z ciężkiej wełny, spiętym złotą broszą na ramieniu, ze skórzanymi butami do kolan i diademem z brązu na skroniach, kładzie dłoń na kamieniu. Lia Fáil wydaje głośny krzyk,

doñośny niczym uderzenie pioruna, który ogłasza wszem i wobec, że ten człowiek zostaje uznany za prawowitego Ardrí, Wielkiego Króla Irlandii.

Czy ten kamień naprawdę mówi? – myśli ironii pojawiają się znikąd, podważając obrazy

I wtem jak na zawołanie mgła okrywa ziemię, cichnie gwar, a także muzyka fletów, skrzypiec i harf. I jedyne, co pozostaje, to pojawiające się zewsząd myśli, wprowadzające zamęt w głowie. Podsycane strachem i zwątpieniem, podważają poczucie rzeczywistości.

I ty im wierzysz?! – kpię z szyderczym uśmiechem. – Wierzysz, że kamień sam z siebie może wydawać głosy, czy że wilczyca potrafi nakarmić ludzkie niemowlę? Lepiej stąd odejść czym prędzej, nim zginiesz w świecie legend: nie wiedząc, co jest prawdą, a co iluzją.

Nie. Nie odejdę. Zostanę – słowa niczym magiczne zaklęcie wypływają nagle z ust, jakby same prowadziły mnie dalej. – O świecie wszędzie słońce i opadnie mgła, a wraz z nią strach i wasze złowieszcze podszepty. Wtedy pojawi się Cormac, by przemienić moje serce. A wy odejdźcie ze swoimi ponurymi wizjami.

Władza

Trzecia nad ranem. W kłębach porannej mgły zniknęło Święte Wzgórze Tary, a z nim ten celtycki świat: druidzi, bardowie i lud. Już nikt nie śpiewa, nie tańczy, nie wznosi okrzyków na cześć Cormaca mac Airt, który właśnie został wybrany Wielkim Królem, Ardrí. Wszyscy śpią, okryci puszystą mgłą chłodnego poranka. I jedynie wiatr wygrywa muzyką fletów, skrzypiec i harf, pieśń mojego życia. O tym, że przybyłam w to miejsce z XXI wieku, by otworzyć serce na ludzki





**HOLOGRAMOWE
VADEMECUM**

Myśli: Czym są?

Myślę, więc jestem – to słynne zdanie Kartezjusza przez ponad dwa stulecia uchodziło za fundament rozumienia ludzkiej tożsamości.

Myśl była w nim utożsamiona z samym istnieniem człowieka: z czymś osobistym, wewnętrznym i nierozzerwalnie związanym z *ja*. Współczesna nauka coraz wyraźniej oddziela jednak fakt istnienia człowieka od treści, które pojawiają się w jego umyśle. Myśli przestają być postrzegane jako *my*, a zaczynają być rozumiane jako procesy informacyjne i energetyczne, które pojawiają się w polu świadomości, oddziałując na organizm, lecz nie definiując jego istoty.

Badania neurobiologiczne i psychosomatyczne pokazują dziś jasno: myśli uruchamiają reakcje emocjonalne, zaś te wpływają na chemię organizmu, napięcie mięśni i tkanek, odporność, zdolność regeneracji, a nawet na procesy zdrowienia lub rozwoju chorób. Człowiek nie jest zatem biernym obserwatorem własnych myśli – nasze ciało reaguje na nie natychmiast i całościowo.




Wzgórze Tary

Wzgórze Tary było przez stulecia najważniejszym miejscem politycznym i symbolicznym Irlandii. Od wczesnego średniowiecza – szczególnie między V a X wiekiem – to właśnie tutaj ważyły się losy władzy nad wyspą.

Tytuł najwyższego króla Irlandii nie był dziedziczony automatycznie. Trzeba go było uznać. A uznanie następowało na Tarze. To tu decydowano, kto ma prawo rządzić, kto zawiera sojusze, kto wypowiada wojnę i w czym imieniu ogłaszany jest pokój.

Przez wieki rywalizujące rody toczyły krwawe konflikty o samą możliwość pojawienia się na tym wzgórzu w roli pretendenta. Bez Tary nie było pełnej władzy. Bez uznania na Tarze, król pozostawał tylko lokalnym wodzem.



Podczas najważniejszych zgromadzeń na wzgórzu przybywały setki, a być może i tysiące ludzi. Zjeżdżali się z całej Irlandii: królowie prowincji, przywódcy rodów, wojownicy, druidzi, poeci i posłańcy. Każdy ród przyprowadzał własną świtę. Obóz rozciągał się wokół wzgórza, a jego obecność była znakiem siły i ambicji.

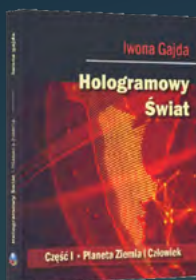
Sama Tara nie była zabudowanym miastem. Była otwartym wzgórzem, łagodnie wznoszącym się nad równiną Meath. Na jego szczycie i zboczach znajdowały się ziemne wały, kręgi i kopce, wyznaczające miejsca ceremonii, zgromadzeń i rytuałów.

Na czas wielkich spotkań wznoszono drewniane hale, pawilony i zadaszenia: miejsca narad, uczt i obrzędów. Dym ognisk unosił się nad równiną, a przestrzeń wypełniały głosy, śpiewy oraz recytowane genealogie.

W dni zgromadzeń Tara tętniła życiem. W chwilach ciszy była tylko wzgórzem: pustym, wystawionym na wiatr. Nie przechowywała władzy na co dzień. Była miejscem, do którego władza musiała przyjść, by mogła zostać publicznie potwierdzona wobec ludzi, rodów i pamięci przodków. To dlatego Tara miała taką wagę: nie dlatego, że ktoś tu rządził, lecz dlatego, że tu rozstrzygano, kto ma prawo rządzić całą Irlandią.

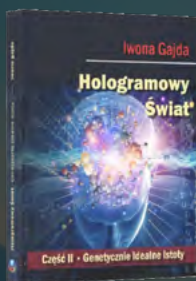
HOLOGRAM

To wyjątkowa podróż po poszukiwaniu sensu życia, zagłębianiu się w aktualną wiedzę i teorie naukowe. Każda część serii to eksploracja tego, co wiemy o świecie i ludzkości w dobie XXI wieku.



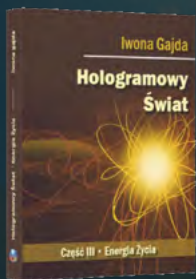
Planeta Ziemia i Człowiek

Bohaterka przeszukuje internet w poszukiwaniu aktualnych informacji ze świata nauki. Chce wiedzieć: skąd wziął się człowiek i jaki jest sens jego istnienia. W odpowiedzi z komputera wyłaniają się hologramowi naukowcy, którzy prezentują jej najnowsze odkrycia i teorie naukowe oraz dzielą się swoimi problemami.



Genetycznie Idealne Istoty

W podróży do wnętrza ludzkiego organizmu bohaterka odkrywa mroczny świat genetycznych modyfikacji. Na jej oczach naukowcy próbują stworzyć Genetycznie Idealną Istotę. Jednak zamiast ludzi bez wad powstają mutanci, a władzę nad światem stopniowo przejmuje sztuczna inteligencja, eliminując Homo sapiens.

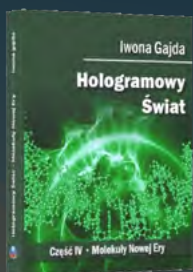


Energia Życia

Przemieniając się w foton energii życia, bohaterka wyrusza w podróż przez czasoprzestrzeń. Stając się świadkiem wydarzeń od czasów pradawnej Pangei po współczesność, doświadcza zjawisk kwantowych, które odsłaniają przed nią tajemnicę istnienia i struktury rzeczywistości.

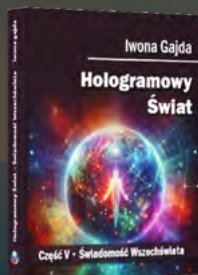
O W Y Ś W I A T

Przez połączenie elementów science fiction z refleksją nad ludzką naturą, seria ta zaprasza do zanurzenia się w głębie naszego zrozumienia świata i wszechświata.



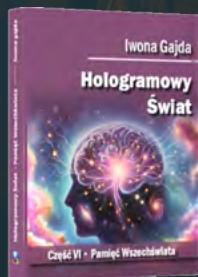
Molekuły Nowej Ery

Za horyzontem zdarzeń Sagittarius A powstaje lepszy świat. Tworzony jest nowy układ słoneczny i nowa Ziemia, które staną się początkiem wspaniałego życia. Ma narodzić się lepsza ludzkość, która zastąpi zło dobrem, a nienawiść miłością. Przemieniona w atom węgla, bohaterka podejmuje misję utworzenia pierwszego genu tej nowej ludzkości.



Świadomość Wszechświata

Podróż po tajemnicach świadomości prowadzi bohaterkę przez fizykę kwantową, filozofię i metafizykę. Przemieniona w Qubit Świadomości, przenosi się do malowniczej Japonii, gdzie odkrywa, jak świadomość może manifestować się zarówno w mikroskopijnych cząstkach, jak i w wielkich strukturach kosmosu.

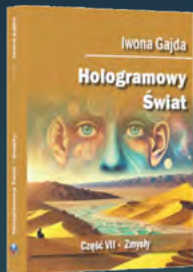


Pamięć Wszechświata

Podróż po tajemnicach świadomości prowadzi bohaterkę przez fizykę kwantową, filozofię i metafizykę. Przemieniona w Qubit Świadomości, przenosi się do malowniczej Japonii, gdzie odkrywa, jak świadomość może manifestować się zarówno w mikroskopijnych cząstkach, jak i w wielkich strukturach kosmosu.

HOLOGRAM

Hologramowy Świat to zaproszenie do przekroczenia granic poznania i spojrzenia na rzeczywistość z perspektywy, w której nauka splata się z duchowością, a człowiek staje się częścią kosmicznej całości.



Zmysy

Przemieniona w fluid energii, bohaterka otwiera drzwi do świata zmysłów – tam, gdzie percepcja nie zna granic. W tej części stawia pytania: co się stanie, gdy zmysły staną się nieskończone? Jak zmieni się nasze postrzeganie rzeczywistości? To podróż w głąb świadomości, gdzie każda wrażliwość może odmienić losy świata.



Ego

Gdy świadomość zostaje poddana próbie, bohaterka zmierza się z cieniem ego – jego iluzjami, pragnieniami i pułapkami. W tej odsłonie staje się świadomą obserwatorką samej siebie, próbując rozpoznać, co naprawdę ją definiuje, gdy przestaje wierzyć w konstrukty zbudowane przez umysł i społeczeństwo.

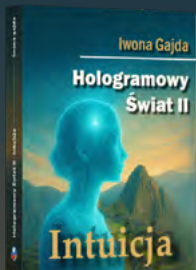


Jaźń

Bohaterka odbywa podróż do samego źródła istnienia – tam, gdzie kończy się umysł, a zaczyna prawdziwa świadomość. Staje twarzą w twarz z czystą tożsamością, wolną od iluzji i masek. To mistyczne spotkanie z esencją życia, która scala świat wewnętrzny i zewnętrzny w jedną, harmonijną całość.

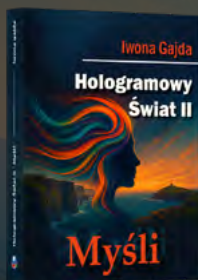
OWY ŚWIAT

Każda strona odkrywa przed czytelnikiem tajemnice ludzkiego istnienia, ukazując, że sens życia może kryć się w samym akcie poznawania wszechświata i siebie.



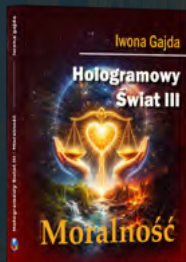
Intuicja

Kiedy ciało milknie, a ego znika, zostaje tylko subtelny głos istnienia – intuicja. W tej części bohaterka odkrywa, co pozostaje, gdy tracimy kontrolę zmysłów i myśli. To opowieść o tym, co prowadzi nas nieświadomie ku przełomowi – o zaufaniu do niewidzialnego, które może zmienić wszystko.



Myśli

Po duchowej przemianie moje serce nie potrafi odnaleźć się w świecie ego. Każdy dotyk, spojrzenie, dźwięk — rodzi myśli, które przygniatają je ciężarem dawnych dramatów. Przybyłam więc do Irlandii, by święty kamień Lia Fáil zestroił je z ziemią i duszą. Wtedy pojawia się Cormac mac Airt, Wielki Król ze Wzgórza Tara, który wzywa mnie w drogę...



Moralność

Pozbawiona iluzji i zestrojona z sercem próbuję żyć w prawdzie. Lecz zamiast iść naprzód, stoję na krawędzi wydarzeń. Pomędzy ego, zbudowanym na wartościach ludzi, a własnym JA. Wtedy z otchłani wszechświata wyłania się sumienie — ostatni bastion spokoju w ciele. — Idź do Babilonu — mówi. — Do miasta porządku, prawa i obietnicy szczęścia. Sprawdź, czy żyjąc tam jako człowiek, odnajdziesz spokój i sens.

Iwona Gajda

Pisarka, Publicystka. Relacjonuje Świat.

Autorka opowiadań i książek, w których łączy różne gatunki literackie, m.in. fantastykę, literaturę naukową, reportaż, bajkę i powieść. Jej twórczość skupia się na opisywaniu i interpretowaniu rzeczywistości.

W swoich książkach zabiera czytelników w podróż po teraźniejszości i przeszłości narodów, a także zachęca do refleksji nad przyszłością cywilizacji oraz kondycji planety.

Jej bibliografia obejmuje blisko trzydzieści pozycji książkowych, w tym cykl *OKTALOGIA*, który składa się z dwóch serii: *Raport Ziemi* (tom 1–5) i *Granice Ziemi* (tom 6–8). Książki pisane są techniką strumienia świadomości i oscylują między jawą a snem, prezentując oryginalną wizję rzeczywistości. W dorobku autorki znajdują się także trzy tomiki poetyckie.

Zawodowo związana jest z branżą IT. Wyróżnienia:
Strong Women in IT 2021 – Global Edition;
Strong Women in IT 2023 – Global Edition.

Bibliografia

HOLOGRAMOWY ŚWIAT [2023-2024]

Planeta Ziemia i Człowiek
Genetycznie Idealne Istoty
Energia Życia
Molekuły Nowej Ery
Świadomość Wszechświata
Pamięć Wszechświata
Zmysły

HOLOGRAMOWY ŚWIAT II [2025]

Ego
Jaźń
Intuicja
Myśli

Zwierzęta Przemówiły [2023]

TOMIKI POEZJI [2022-2024]

W Kołowrocie Zmysłów
Kamienne Serca
Podszepty Lasu
Za Głosem Serca

PAPIERÓWKI [2021]

Papierówki w Londynie
Papierówki w Moskwie
Papierówki w Egipcie
Podróże poza czasem

GRANICE ZIEMI [2022]

Bezimienni
Niedotykalni
Ocaleńcy

RAPORT ZIEMI [2021]

Powrót Cesarza
Znaki Czasu
Droga do Raju
Ręka Boga
Czas Snu

W drodze do siebie [2020]

Potomkowie Bogów (Rzym)
Wolność (Paryż)
Rzeka Prawd (Ateny)
Prawa Ulicy (Bukareszt)
Diamentowy Szlak (Lizbona)

WYDANIA ANGLOJĘZYCZNE:

THE HOLOGRAPHIC WORLD

The Earth And Humanity
Genetically Ideal Individuals
The Energy of Life
New Era Molecules
Consciousness of the Universe
The Memory of the Universe
The Senses

The Animals Spoke Up

THE RAPORT OF EARTH

The Emperor's Return
The Signs of Time

AUDIOBOOKI:

Smak Róży
Historia o Miłości
Hologramowy Świat I. Zmysły
Hologramowy Świat II. Ego
Hologramowy Świat II. Jaźń
Hologramowy Świat II. Intuicja

© Copyright by

BPC GROUP POLAND Sp. z o.o.

Katowice 2025

Opracowanie graficzne/skład: Aleksandra Staszak

Korekta tekstu: Agnieszka Gajda

Redakcja: BPC GROUP POLAND Sp. z o.o.

ISBN: 978-83-977350-9-5

Niniejszy utwór stanowi wytwór wyobraźni autora, a wszelkie podobieństwo do osób żyjących lub zmarłych i wydarzeń jest całkowicie przypadkowe.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających czy innych, bez uprzedniego wyrażenia zgody przez właściciela praw.

www.iwonagajda.com

www.bpc-group.pl

www.bpc-guide.pl

Książki zakupić można na autorskiej stronie:



KSIĘGARNIA

Książki dostępne na internetowych platformach sprzedaży:



Google Play

ebookpoint^{PL}

Legimi

KSIĘGARNIA PWN

empik

allegro



GANDALF
com.pl



IBUK

virtualo



tania
ksiazka.pl



KSIĘGARNIA
BORGIS

Myśli – to ta część Ciebie, która nigdy nie milknie.

To głosy, które rodzą się w ciele pod wpływem dotyku, spojrzenia, dźwięku i pamięci. Powracają, zapętlają się i narastają, przygniatając serce ciężarem dawnych emocji. Myśli nie są tu abstrakcją ani komentarzem — są reakcją organizmu, który próbuje żyć w świecie bodźców i ego.

MYŚLI to jedenasta część cyklu Hologramowy Świat – opowieść o bohaterce, która staje wobec własnych myśli i pozwala im prowadzić się aż do granicy wytrzymałości ciała. Historia Irlandii staje się materią, przez którą myśli przepływają: od czasów celtyckich, przez chrystianizację, najazdy wikingów, panowanie Normanów, średniowieczne podziały i dżumę, aż po współczesność. Każda epoka uruchamia inny stan napięcia, inny rytm myślenia i inny ciężar emocji zapisanych w ciele.

To książka zbudowana jak fizjologia myślenia — z powrotów, naporu i zapętleń. Nie tłumaczy i nie uspokaja. Oddaje doświadczenie od środka, tak jak jest ono przeżywane w ciele.

Myśli są oryginalnym zapisem procesu, którego nie da się opisać z dystansu. To droga, którą przechodzi się całym sobą.



Iwona Gajda - Pisarka. Publicystka. Poetka. Relacjonuje Świat.

www.iwonagajda.com